

krakowiaku na scenie—choćby mu bardzo było ciężko w życiu — zjawi się na jego twarzy miły, serdeczny uśmiech, jako echo przeżytych chwil.

Lecz idźmy dalej!

Dnia 21 grudnia choinka dla biednych dzieci w ochronce na Porąbce. Maleństwa promieniają z radości.

W tym dniu opiekunka ochronki p. dyr. Wojewódzka obdziela „swoje“ biedotki upominkami świątecznymi. Otrzymują torebki suto zaopatrzone. I cieszą się i radują, boć to ich święta się zbliżają. Święta Dzieciątka — to ich dziecięce święta, Przeważnie półsierotki mają dzisiaj tyle uciechy i radości!

To jasna chwila w życiu dziecka — to jasna chwila i w naszym życiu.

Lecz idźmy dalej!

Tego samego dnia 21 grudnia Koło Gospodyń Wiejskich w Porąbce podejmuje rzesze bezrobotnych w sali kina na Zawodziu.

Koło urządza bezpłatne przedstawienie dla bezrobotnych. Z wdzięcznością wielką biorą udział rzesze bezrobotnych w tej uczcie zgotowanej dla biednych, lecz nie opuszczonych przez społeczeństwo.

A niewiasta polska w dniach kryzysu i borykań się narodu z trudnościami losu zapisuje

UCIEKA NĘDZA przed tym, KTO OSZCZĘDZA

kartę historii złotymi literami — na swoją chlubę — na chlubę dla Narodu, na chlubę dla Kościoła, boć to z jej serca, owianego duchem religijnym płynie ta ofiarna praca samarytańska dla dobra i ulgi nieszczęśliwych.

Ale idźmy dalej!

Dnia 22 grudnia wielka radość w szkole na Pekinie. Choinka dla dzieci szkolnych.

Towarzystwo Warszawskie ofiarowało 250 zł. na ten cel.

Dzieci młodszych oddziałów dostają torebki ze słodyczami, biedne dzieci oprócz słodocy i strucle na święta wszystkie, zgromadzone przy choince śpiewają kolendy i cieszą się.

Zebrałem w chronologicznym porządku jasne chwile w naszej parafji.

Na świadectwo, na otuchę, na pokrzepienie!

Żyjemy, odczuwamy, a rąk nie opuściliśmy, pomimo wszystko.

c. d. n.

Sz. Parafjanie! Czytelnicy!

Dnia 19 grudnia zamówiłem nowy transport książek do naszej biblioteki parafjalnej.

Obecnie znowu na sumę 400 zł. Po otrzymaniu transportu będziemy mieli książek coś około 1.000 (tysiąc) tomów.

Kolenda w tym roku.

Na kolendę w tym roku w zwykłym czasie t.j. po 1 stycznia nie pójdę. Mam zamiar odwiedzić parafjan w ich domach po Wielkiejnocy na wiosnę.

Z jakich przyczyn przesuwam wizytacje na czas późniejszy?

Otóż karnawał tym roku b. krótki: 10 lutego zaczyna się W. Post. Ponieważ w szkole mam dwa razy w tygodniu lekcje, więc kolenda zajęłaby mi prawie cały W. Post, i to z uszczerbkiem dla innych zajęć, które przypadają na okres W. Postu.

Następnie wizytowanie parafji w zimie — jest pracą tak uciążliwą wprost ponad siły jednostki, że i z tych względów również przesunąłem termin na miesiące wiosenne, kiedy będzie można swobodniej przejść po kolonjach odwiedzić swoich parafjan.

A więc początek wizyty pasterskiej 29 marca, o ile P. Bóg pozwoli doczekać szczęśliwie i zechce obdarzać w dalszym ciągu zdrowiem i siłami.

Z ofiar na bezrobotnych.

Na moje ręce wpłynęły następujące ofiary:

- 1) p. Józef Pecold — 10 zł.
- 2) Rodz. Grabousów z Pekinu 5 zł.
- 3) par. Sieradzka ze Szmejk 10 zł.
- 4) Rodz. Stanków z Niemiec 3 zł. Razem — 28 zł.

Pieniądze te przesłałem do Skarbnika Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

Serdeczne „Bóg zapłać“

• * •

Na misję par. Sieradzka złożyła 5 zł. — „Bóg zapłać“.

* * *